

IGNACY KOSMAN OFMConv

WIARA W ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI ŚW. MAKSYMILIANA KOLBEGO W ŚWIETLE KAZAŃ BISKUPÓW POLSKICH

„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Zadaniem chrześcijanina w życiu publicznym jest „świecić”, być „świadkiem” wiary, także publicznie, oraz kształtować życie według ideału ewangelicznego. Wyznanie wiary pociąga za sobą wielką odpowiedzialność przed Bogiem. Jezus mówił: „Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych” (Łk 12, 8-9). Gdy w życiu chrześcijanina widać dążenie do ideału ewangelicznego, wtedy jego słowa i czyny są świadectwem wiary. Tak było w życiu św. Maksymiliana Kolbego. On to, żyjąc wiarą, potrafił wykorzystać zdolności otrzymane od Boga dla dobra osobistego i wspólnego.

Mówiąc o wierze o. Kolbego w życiu osobistym i publicznej działalności w świetle przepowiadania biskupów polskich, chcemy w niniejszym artykule przedstawić zarazem takie wartości jak dobro, prawda i miłość, które przemieniały jego życie osobiste, wpływały na jego postępowanie i przemianę obyczajów w życiu publicznym Kościoła¹.

Artykuł składa się z trzech części. Część pierwsza wprowadza w rozumienie pojęcia wiary i życia chrześcijańskiego w świetle nauki Soboru Watykańskiego II. Istotne jest tu ukazanie rozumienia wiary, która jest ważnym czynnikiem kształtującym życie człowieka. W drugiej części dokonano analizy kazań biskupów polskich, by w ten sposób ukazać cechy wiary o. Kolbego. Jednocześnie autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jakie konkretne

Dr IGNACY KOSMAN OFMConv – wykładowca homiletyki w WSD Ojców Franciszkanów w Łodzi-Łągiewnikach/Niepokalanowie; adres do korespondencji: Niepokalanów, 96-515 Teresin k. Sochaczewa

¹ Por. B. D e m b o w s k i. *Wiara a działalność publiczna*. „W drodze” 1996 nr 3 s. 324.

cechy wiary o. Kolbego odegrały szczególną rolę w jego życiu i działalności. W części trzeciej ukazano owoce wiary w życiu i działalności św. Maksymiliana, które zostały wyakcentowane w kazaniach biskupów. Podstawowymi źródłami niniejszego artykułu są dwa zbiory: *Polscy Biskupi o Św. Maksymilianie* i kazania oraz przemówienia ks. Stefana kard. Wyszyńskiego zawarte w książce *Nie gaście Ducha Ojca Maksymiliana*. Na treść tych publikacji składają się kazania i przemówienia biskupów na temat św. Maksymiliana, wygłaszanych podczas uroczystości poświęconych Świętemu z Niepokalanowa. Autor wykorzystał również te kazania biskupów, które wygłosili w nieodległym czasie; są to teksty autoryzowane, zachowane w maszynopisach i przechowywane w Archiwum Niepokalanowa.

1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA WIARY WEDŁUG NAUCZANIA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Ojciec Maksymilian pojmował wiarę jako akt rozumu, który na rozkaz woli poruszonej łaską Bożą uznaje prawdę objawioną². Wiara, jako niezasłużony przez człowieka dar Boży, jest owocem miłości Stwórcy do stworzenia. Wiara taka jest fundamentem zbawienia. Wiara o. Kolbego poszerzała jego wiedzę o Bogu i kształtowała jego miłość do Boga i Niepokalanej. Przedstawienie krótkiego zarysu nauki Soboru Watykańskiego II o wierze pozwoli nam spojrzeć na wiarę Świętego z Niepokalanowa i dokończyć jej charakterystyki.

1.1. POJĘCIE WIARY

Co znaczy wierzyć komuś? Wierzyć w coś? Wierzmy przyjacielowi, wierzmy w „duchy”, wierzmy w programy partyjne, w postęp. A co to znaczy wierzyć w Boga? W tym przypadku wiara oznacza uznanie za realną rzeczywistości niewidocznej, nie z tego świata. Gdyby użyć porównania teatralnego – wiara w Boga oznacza wiarę w reżysera, autora spektaklu, w którym dostaliśmy jakąś rolę.

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego na pytanie: „Co oznacza w praktyce wierzyć w Boga?” – daje taką odpowiedź: „Oznacza przyłączyć się do Boga przez całkowite powierzenie się Mu i uznać całą prawdę, którą On

² Św. Maksymilian Maria Kolbe. *Pisma*. Cz. II. Nr 1105a. Niepokalanów 2008 s. 561.

objawił, ponieważ Bóg jest Prawdą. Oznacza wierzyć w jednego Boga w trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego” (Kompendium KKK 27). Tak rozumiana wiara to nic innego, jak uwierzenie (*fides qua creditur*), tzn. osobisty stosunek człowieka do Boga, postawa akceptująca treści Bożych pouczeń. Dla człowieka wierzącego – w przeciwieństwie do ateisty – Bóg jest rzeczywistością realnie istniejącą, realnym Bytem³.

Człowiek, odkąd zrozumiał swoją wyjątkową, ale i trudną kondycję pośród istot żywych, pojął również, że Ktoś nad nim jest; nazwał Go Absolutem. Tylko w ten sposób mógł zrozumieć i przyjąć to, co nazywał wolnością, świadomością, duszą – podobieństwem. Tak narodziła się wspólnota, kultura. Bóg stał się gwarantem sensu istnienia i depozytariuszem miłości i nadziei człowieka. Gdy tylko Bóg przestawał być gwarantem sensu ludzkiego życia, budziły się demony, które obwieszczały mu początek nadchodzącego końca. Jeśli przyjmie się, że Bóg nie istnieje i nie działa, to bardzo wielu ludzi wyznających taki pogląd nie potrafi znaleźć sensu własnego życia i śmierci.

Sobór Watykański II, podejmując zagadnienie wiary, nie tyle odpowiada na pytanie, w co należy wierzyć, jaki jest właściwy sens prawd wiary, ile raczej ukazuje, co znaczy być człowiekiem wierzącym, katolikiem; być we wspólnocie Kościoła.

Odpowiedź człowieka Bogu

Według nauki Soboru Watykańskiego II wiara jest szczególną odpowiedzią człowieka na Objawienie ze strony Boga. To oznacza, że wiara wyraża się pewną postawą człowieka. W dokumentach soborowych czytamy, że odpowiedzią na Objawienie Siebie samego ze strony Boga jest „powierzenie siebie Bogu” ze strony człowieka (KO 5). Można powiedzieć – jak zaznacza kard. Karol Wojtyła – że wiara wyraża się postawą człowieka. Wiara zatem nie jest zbiorem informacji o Bogu, przyjęciem suchych reguł katechizmy za prawdziwe, ale jest otwarciem się na Boga⁴. Jest osobistym spotkaniem się z Bogiem. Jest poznaniem i uznaniem. Wiara nie stanowi rozumowego wniosku wyciągniętego z „ludzkich” przesłanek, na podstawie własnego poznania, ale w znacznej mierze jest sprawą serca. Wiary nie można

³ Por. M. G o g a c z. *Ateizm znakiem czasów*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. [T. 1]. Warszawa 1967 s. 100. „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym zalicza ateizm do najpoważniejszych spraw doby obecnej. Przez ateizm rozumie odrzucenie lub niedostrzeżenie wewnętrznej i żywotnej łączności ... ludzi z Bogiem (KDK 17; 19)”.

⁴ Por. K. W o j t y ł a. *Wiara ludzi, którzy stanowią Kościół*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. T. 16. Warszawa 1985 s. 15.

wymusić na człowieku, bo jest łaską⁵. Niemniej wiara ma charakter ludzki, bo – jak podkreśla *Katechizm* – „człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać” (KKK 160)

Bóg przez łaskę wiary nie tylko objawia się człowiekowi, ale oddziałuje na niego wewnętrznie, pociąga ku sobie⁶. Jeżeli Bóg nie zbliży się do człowieka, wysiłki człowieka pozostaną bezowocne. Bóg nie przymusza do wiary, ale zaczyna działać w momencie pojawienia się u człowieka pytań, tęsknoty i gotowości.

Wiara jest sprawą sumienia: „Każdy ma obowiązek, a stąd też i prawo szukania prawdy w dziedzinie religijnej, aby przez użycie właściwych środków urobił sobie roztropnie słuszny i prawdziwy osąd sumienia” (DWR 3). Kościół wzywa człowieka do kształtowania w sobie wiary świadomej. W świadomości wiary nie chodzi o znaczenie psychologiczne, ale bardziej o aspekt etyczny. Chodzi o to, aby człowiek miał poczucie odpowiedzialności za odpowiedź dawaną Bogu⁷.

Wiara jest spotkaniem. Bóg przychodzi do człowieka, a człowiek wychodzi Mu naprzeciw. Wiara jest zawsze relacją do Boga. Obejmuje całego człowieka, z całym jego zachowaniem zewnętrznym i życiem wewnętrznym. *Katechizm Kościoła Katolickiego* słusznie podkreśla, że wiara jest dziełem Bosko-ludzkim, gdyż jest ona wynikiem harmonijnego współdziałania rozumu i woli ludzkiej z łaską (KKK 154).

Jeżeli przez łaskę wiary człowiek otwiera się na Boga i z Nim współpracuje, wówczas Bóg staje się jego „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6). T. Dejczner, mówiąc o wierze jako samorealizacji w Chrystusie, podkreśla, że polega ona na przyjęciu Chrystusa i przyłgnięciu do Niego. Wtedy rodzi się w człowieku pragnienie utożsamienia się z Chrystusem. To utożsamienie się z Jezusem polega na tym, że staje się On ludzkim, osobowym ideałem. Samorealizacja każdego z ludzi dokonuje się na tyle, na ile dany człowiek otworzy się na Chrystusa, na ile pozwoli, by to On sam w nim kochał, w nim żył⁸. Na to udzielanie się Boga może człowiek odpowiedzieć. Może, choć

⁵ KKK 153: „Wiara jest darem Bożym, cnotą nadprzyrodzoną wlaną przez Niego. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie”

⁶ Por. K. B u k o w s k i. *Wiara*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1982 s. 382.

⁷ Por. W o j t y ł a, jw. s. 14.

⁸ Por. T. D e j c z e r. *Rozważania o wierze. Z zagadnień teologii duchowości*. Częstochowa 1992 s. 203-204.

nie musi. Jeśli jest gotowy do odpowiedzi, to w znakach od Boga znajdzie dość wskazówek do pokierowania swoim życiem. „Życie z wiary” to nic innego jak stosowanie się do tych Bożych wskazówek – nie z konieczności, z przymusu, ale z miłości: jako odpowiedź miłości na miłość, w sensie oddania siebie Bogu⁹.

Posłuszeństwo Bogu

W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* czytamy: „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary [...], przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawienie przez niego dane” (KO 5). *Katechizm* przez „posłuszeństwo wiary” rozumie całkowite oddanie się człowieka Bogu, swojego rozumu i woli, a tym samym pozwolenie, aby On kierował jego życiem¹⁰. Posłuszeństwo wiary jest nasłuchiowaniem¹¹. W wielu językach to samo słowo oznacza „posłuszeństwo” i „słuchanie”. Gdy człowiek wchodzi w dialog z Bogiem, najpierw musi umieć słuchać. Słuchać to przyjmować dar słowa, które otwiera nasze uszy i serce na Boga¹².

Dlaczego wiara jest posłuszeństwem-słuchaniem? Opisową odpowiedź na to pytanie daje *Katechizm* (KKK 145-149). Na przykładzie Abrahama i Maryi ukazuje posłuszeństwo Bogu: realizację Jego wezwania i spełniania Jego woli przez ludzi. Abraham stał się ojcem wszystkich wierzących, a jego wiara stanie się dla wszystkich wierzących wzorem posłuszeństwa i zaufania. Maryja również jest „błogosławiona”, bo uwierzyła słowom posłańca Bożego. Maryja stanowi doskonały wzór wiary; wiernie strzegła wiary we wszystkich momentach swego życia, od chwili pojawienia się w historii zbawienia, w scenie Zwiastowania, aż po Jej obecność w Wieczerniku w czasie Zesłania Ducha Świętego.

Katechizm mocno akcentuje wiarę jako posłuszeństwo i zaufanie Bogu. Wyrastają one na doświadczeniu egzystencjalnym człowieka, które stawia

⁹ Por. W. G a w l i k. *Osobiste doświadczenie wiary*. „Znak” 25:1973 nr 10 s. 1265.

¹⁰ Zob. KKK 142, 143.

¹¹ Por. P. J a c q u e m o n t, J. P. J o s s u a, B. Q u e l q u e j e u. *Paradoksy wiary*. „Znak” 25: 1973 nr 9 s. 1277-1278.

¹² W języku biblijnym „ucho” jest czymś więcej niż narzędziem słuchu – jest narzędziem poznania i zrozumienia. „Ucho” jest organem, za którego pomocą przyswajają się treści mądrościowe; nakłonić ucho oznacza gorliwe pragnienie słuchania, żarliwą chęć przyjęcia mądrości. Równocześnie oznacza „uważać”, „rozumieć”, „przyswajać”, chcieć tego, czego naucza Bóg. Zob. J. K u d a s i e w i c z. *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*. Kielce 1998 s. 443.

pytania o cel i sens życia. To dzięki wierze możemy dać odpowiedź na pytania, jak żyć, jak postępować i co naprawdę jest wartościowe, czemu warto się poświęcać. Wiara przez posłuszeństwo i zaufanie Bogu angażuje całego człowieka i tylko wtedy istnieje realna szansa urzeczywistnienia się jej w człowieku i samorealizacji wierzącego¹³.

Dlaczego Bogu zależy na tym, abyśmy byli Mu posłuszni? Dlaczego w wierze tak ważne jest posłuszeństwo Bogu? R. Cantalamessa tak odpowiada: „Będąc posłusznymi, wypełniamy wolę Bożą, pragniemy tego, czego pragnie Bóg i w ten sposób spełniamy nasze powołanie na *Jego obraz i podobieństwo*”¹⁴.

Akt rozumny i wolny

Wiara, choć jest cnotą „wlaną” zależną od Boga, zależy również od woli człowieka, od jego dążenia ku Bogu lub braku tego dążenia. Akt wiary, będący posłuszeństwem Bogu nie jest aktem nierozumnym. *Katechizm* mocno podkreśla udział w akcie wiary rozumu jako podstawowej władzy poznawczej człowieka. Człowiek jest istotą myślącą i szukając trwałych wartości – prawdy i miłości – pragnie, by to poznanie było pewne i miało swoje uzasadnienie w jego postępowaniu, by to postępowanie mocno opierało się na wierze¹⁵. Dlatego *Katechizm* mówi: „Jest charakterystyczne dla wiary, że wierzący pragnie lepszego poznania tego, w którym złożył swoją wiarę, i lepszego zrozumienia tego, co On objawił” (KKK 158). Jednocześnie *Katechizm* bardzo wyraźnie ukazuje różne drogi poznania Boga i motywy decyzji wiary. Należą do nich: kosmos, życie człowieka, historia. Świadczą one o Jego bezpośredniej lub pośredniej działalności stwórczej, manifestacji Istnienia i Obecności. Do znaków, które mówią o obecności Boga i są motywami wiarygodności objawienia Boga, *Katechizm* zalicza proroctwa

¹³ Por. KKK 142, 160 nn., 357, 1083, 2231 nn.

¹⁴ Por. R. Cantalamessa. *Wspominając błogosławioną mękę. Wielkopostne rozważania dla Domu Papieskiego*. Przeł. T. Bargiel. Kraków 2007s. 39.

¹⁵ Jeśli przyjmie się, że Bóg nie istnieje i nie działa, to bardzo wielu ludzi wyznających ten pogląd nie potrafi znaleźć sensu własnego życia i własnej śmierci. Jeśli natomiast przyjmuje się, że Bóg istnieje i działa i że związana jest z Nim najgłębsza warstwa w psychice człowieka, że oparcie się na tej prawdzie decyduje o postępowaniu ludzi – to taki stan rzeczy należy uznać za niebezpieczny. Człowiek, nie dążąc do odkrycia tej prawdy, nie wierząc głęboko, pozostaje wówczas na społecznym uzasadnieniu dla swojego postępowania wobec siebie i innych. Takie uzasadnienia rzadko wytrzymują poważne próby. Zob. J. Rodniański. *Wiara i obojętność*. „W drodze” 1995 nr 4 s. 17.

i cuda¹⁶, a przede wszystkim zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (KKK 156, 639- 655).

Deklaracja o wolności religijnej bardzo jasno podkreśla, aby wiara była osobiście praktykowana w sposób wolny i odpowiedzialny: „Praktykowanie bowiem religii polega z samej jej istoty przede wszystkim na wewnętrznych aktach dobrowolnych i swobodnych, przez które człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga” (DWR 3). Nauczanie Soboru Watykańskiego II domaga się od każdego wierzącego postawy wiary świadomej, zarówno tej wewnętrznej, jak i też wiary rozumnej w dawaniu świadectwa na zewnątrz.

1.2. PODSTAWOWE WYMIARY WIARY

Wiarę można rozpatrywać w wielu aspektach i płaszczyznach. Tutaj rozpatrzemy trzy podstawowe jej wymiary. Decydującymi elementami aktu wierzenia – by można było mówić o wierze w ducha i prawdzie – jest dynamika, swoista „żywość” oraz kościelny charakter wiary.

Dynamiczny wymiar wiary

Wiara musi być traktowana jako dar, który należy używać. Wiara wzrasta w człowieku tylko wtedy, gdy jej „używa”. Jest to zależność wprost proporcjonalna. Wiarą należy się posługiwać, w przeciwnym wypadku umrze.

Katechizm przestrzega przed wiarą statyczną, stwierdzając, że wiara musi się ciągle rozwijać, pogłębiać, doskonalić, że „powinna ona działać przez miłość [...] być podtrzymywana przez nadzieję i zakorzeniona w wierze Kościoła” (KKK 162). Trzeba zatem wiarę praktykować, by osiągnąć pewność wiary. Wiara wówczas jest pewna, gdy „opiera się na Słowie Boga, który nie może kłamać [...] i daje światło Boże” (KKK 157). Wiara jest więc czymś więcej niż tylko poznaniem. Obejmuje zarówno intelekt, jak i serce – obejmuje całego człowieka¹⁷.

¹⁶ Zob. A. Posacki. *Cuda chrześcijańskiej wiary. Mistyka – Inicjacje – Objawienia*. Kraków 2003 s. 75: „Największym cudem jest wiara, której wyrazem jest nawrócenie [...] Samo życie jest cudem, którego nauka nigdy nie wyjaśni nie tylko w kontekście pytania: *dlaczego*, ale nawet w kontekście pytania *ja?*”.

¹⁷ Por. M. Rusecki. *Wiara jako odpowiedź człowieka na Boże Objawienie (w wykładzie Katechizmu Kościoła Katolickiego)*. W: *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*. Katowice 2001 s. 91.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim uczy, że do dojrzałej wiary i życia chrześcijańskiego trzeba wierzącego wychowywać. Obok Bożej łaski wiary ważną rolę odgrywają wychowawcy, metody wychowania, przekazywane wartości oraz warunki, w których dokonuje się kształtowanie wiary młodego człowieka¹⁸.

Wiara żywa

Wiara jest życiem. Oznacza to, że bez uczynków jest bezowocna (Jk 2, 20)¹⁹. Wiara musi się sprawdzać w codziennym życiu z Bogiem. Wierzyć nie znaczy coś „uważać za prawdziwe”. Wiara nie jest bowiem teoretycznym „tak”, ale jest sposobem życia²⁰. Trzeba niejako „eksperymentować wiarę”. Inna jest wiara dziecka, inna człowieka dojrzewającego, jeszcze inna starca. Wiara dziecka, jeżeli nie wzrasta i nie „dopasowuje” się do życia, łatwo staje się „wiarą dzieciinną”²¹.

Wierzyć to żyć Bogiem. W ujęciu katolickim wiara religijna powinna wpływać na sposób postępowania. Przypomnił o tym Sobór Watykański II, gdy stwierdził, że dopiero wiara żywa rodzi nadzieję i działa przez miłość (KK 41). *Katechizm* podkreśla, że w wierze ważne jest – szczególnie w próbach i chwilach doświadczeń – wytrwanie: „Wiara, która jest pełna światła [...] często jest przeżywana w ciemności. Może być wystawiona na próbę. Świat, w którym żyjemy, bardzo często wydaje się daleki od tego, o czym zapewnia nas wiara. Doświadczenie zła, cierpienia, niesprawiedliwości i śmierci wydają się zaprzeczać Dobrej Nowinie; mogą one zachwiać wiarą” (KKK 164). Kryzysy wiary są konieczne. One czynią wiarę żywą i samodzielną, zdolną do obrony. Nie każda trudność w wierze jest powątpiewaniem. Kto pyta, ten nie przestaje wierzyć.

¹⁸ Zob. DWCH 1. 2; zob. H. Tomasiak. *Wychowanie młodych do wiary*. W: *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*. Katowice 2004 s. 106.

¹⁹ Zob. J. Łach. „*Wiara bez uczynków jest martwa*” (Jk 2, 26). W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. T. 16. Warszawa 1985 s. 62-71: „Wiara bez uczynków jest martwa jak zwłoki ludzkie, które niezdolne są do żadnego czynu dającego ratunek zagrożonym. Tylko wiara żywa wyrażająca się w czynach miłości jest zdolna ratować człowieka”.

²⁰ Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* wyraził jasne i zdecydowane sądy na ten temat: „Trzeba ponownie odnaleźć i ukazać prawdziwe oblicze chrześcijańskiej wiary, która nie jest jedynie zbiorem tez wymagających przyjęcia i zatwierdzenia przez rozum [...] Wiara posiada również wymiar moralny: jest źródłem [...] zaangażowania [...]” (nr 88, 89, 109).

²¹ Por. F. Krenzer. *Taka jest nasza wiara*. Red. J. Sadzik, Z. Modzelewski, D. Szumska. Paris 1981 s. 89-90.

Wiara eklezjalna

Wierzyć oznacza wyznawać Chrystusa wspólnie z Ludem Bożym. Wierzyć to wyrażać Chrystusa własnym świadectwem. Wiara posiada charakter wspólnotowy, gdyż jest przekazywana z pokolenia na pokolenie we wspólnocie Kościoła (KKK 166-167). Można powiedzieć, jak czytamy w *Katechizmie*, że to dzięki wierze Kościoła rodzi się – w sakramencie chrztu – i kształtuje potem w kościelnej wspólnocie wiara indywidualna człowieka (KKK 168). Dekret *Ad gentes divinitus*, mówiąc o świadectwie człowieka wierzącego – szczególnie misjonarza – podkreśla, że spoczywa na nim obowiązek dawania świadectwa: „Niech świadczy o Panu swoim przez życie prawdziwie ewangeliczne, przez wielką cierpliwość, łagodność, słodycz, przez miłość nieobłudną, a nawet, gdy zajdzie potrzeba, przez przelanie krwi” (DM 24).

O obowiązku dawania świadectwa czytamy wiele razy w dokumentach Vaticanum II. Dekret poświęcony sprawie apostołstwa świeckich podkreśla, że „znakiem ukazującym Chrystusa żyjącego w swoich wiernych, jest świadectwo życia [...] płynącego z wiary, nadziei i miłości” (DA 16). Konstytucja *Gaudium et spes* ukazuje możliwości, jakie daje chrześcijańskie świadectwo, i zarazem postuluje konieczność tego świadectwa, ma ono bowiem szeroki wymiar społeczny (KDK 62). Nauczanie Soboru Watykańskiego o wierze Kościoła nie tylko wyjaśnia znaczenie świadectwa, ale także kładzie nacisk na obowiązek dawania dobrego przykładu we wspólnocie kościelnej (KDK 75). Wierzyć z Kościołem – mówił prymas Stefan Wyszyński – to znaczy patrzeć z wiarą, miłością i ufnością w przyszłość, dawać świadectwo Chrystusowi żyjącemu w Kościele i podejmować odpowiedzialność za Kościół²².

2. CECHY WIARY OJCA KOLBEGO

W swoim krótkim, czterdziestosiedmioletnim życiu i trudnych warunkach o. Maksymilian Kolbe dokonał wielkiego czynu wiary. Biskupi w kazaniach wyraźnie wskazali na źródło jego siły i wytrwałości. Duchową siłą jego życia były trzy istotne czynniki: głęboka wiara w Boga, indywidualna modlitwa i nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny.

²² Por. S. W y s z y ń s k i. *Kościół w dobie odnowy*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. T. 8. Warszawa 1976 s. 32.

2.1. WIARA W BOGA

W życiu św. Maksymiliana wiara w Boga, wierność jej zasadom to niewątpliwie siła napędowa jego działania. Wiara o. Kolbego przez całe życie była rozumna. To nie wyczerpywało jednak całości jego wierzenia. On nie tylko poznawał Boga, deklarował wiarę w Niego, ale Nim żył. Żył wiarą przez cały okres swojej ziemskiej pielgrzymki, wierzył we wszystkie prawdy wiary, których naucza Kościół. Co znamienne, wręcz heroiczne – św. Maksymilian cierpiał za wiarę, a w końcu oddał za nią życie. Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński i inni biskupi byli pod wrażeniem o. Maksymiliana, mówili, że jego życie odznaczało się wiarą mocną, która uczyniła go „niepokonaną twierdzą” i wzorem dla innych²³. Prymas Tysiąclecia często wyjaśniał słuchaczom, czym charakteryzowała się mocna wiara Świętego. Na pierwszym miejscu akcentował jego godną naśladowania miłość do człowieka: „Maksymilian Kolbe, człowiek, który pokazał, jak trzeba miłować. Swoim życiem uratował życie bliźniego, brata... To jest przykład najwspanialszej miłości”²⁴. W innym kazaniu kard. Wyszyński mówił, że wiara, jeśli potrafi odnosić zwycięstwa nad złem, to czyni to dzięki sile, którą daje jej miłość; przez nią staje się wiarą twórczą²⁵. Jan Paweł II mówił, że jeśli o. Kolbe należy do „znaków czasów”, to dlatego, że jego postać jest świadectwem „miłości, która okazała się potężniejsza od śmierci”²⁶.

Abp Adam Kozłowiecki wskazywał na ojca Maksymiliana jako na wzór wiernego i bohaterskiego realizowania przykazania miłości, które sam Chrystus uczynił pierwszym i najważniejszym przykazaniem²⁷. Wielu polskich biskupów, mówiąc w kazaniach o wierze ojca Maksymiliana, podkreślało świadectwo jego wiary. To świadectwo charakteryzowało się nieustanną służbą na rzecz człowieka, dawaniem siebie samego dzień po dniu,

²³ Por. K. Ryczan. *Tajemnica świętości Ojca Maksymiliana Kolbego*. W: *Polscy Biskupi o św. Maksymilianie* [dalej skrót: PBM]. Red. B. Bejze. Niepokalanów 1995 s. 180-183.

²⁴ S. Wyszyński. Kazanie wygłoszone w Niepokalanowie 2 kwietnia 1967 roku, w dniu modlitw i oddania mężczyzn archidiecezji warszawskiej. W: t e n z e. *Nie gaście ducha ojca Maksymiliana. Wybór przemówień i listów* [dalej skrót: NDM]. Red. S. Gajda. Niepokalanów 1966 s. 104.

²⁵ Por. S. Wyszyński. *Miłość nie spoczywa*. (Kazanie wygłoszone w pierwszą rocznicę beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbego. Warszawa, kościół Ojców Franciszkanów, 17 października 1972 r.). NDM s. 276-282.

²⁶ J a n P a w e ł I I. *Św. Maksymilian znakiem czasu dla naszej epoki*. (Przemówienie z dn. 11 X 1982 podczas audiencji z rodakami). W: *Patron naszych trudnych czasów. Wypowiedzi o św. Maksymilianie* [dalej skrót: PTC]. Red. R. Deyna. Niepokalanów 1991 s. 207.

²⁷ Por. A. K o z ł o w i e c k i. *Obyśmy zbliżali się do przykładu Św. Maksymiliana*. (List napisany w Lusace (Zambia) 23 grudnia 1994). PBM s. 394-395.

dawaniem dobrego przykładu, wrażliwością na sprawy innych, poświęceniem.

Zdaniem biskupów to Niepokalana pomagała Maksymilianowi w pogłębianiu i rozwoju daru wiary. Abp Józef Michalik, mówiąc o wierze Świętego, podkreślał zwłaszcza jego ewangeliczny radykalizm. Ojciec Maksymilian dlatego potrafił realizować Ewangelię, bo jego wiara była żywa, pozbawiona egoizmu: „Chrystus pokochał człowieka do końca, aż do oddania za niego życia. Podobnie św. Maksymilian udowodnił, że idzie za przykładem Chrystusa do końca; do ostatniego momentu pełnił Jego wolę... Już od dziecka rozbudzona w nim iskra wiary prowadziła go do życia prawdziwą wielką miłością do Chrystusa, do Niepokalanej... Św. Maksymilian nie uprzedzał się do nikogo, kochał wszystkich ludzi”²⁸. Również w innym kazaniu wygłoszonym w Niepokalanowie, mówiąc o Maksymiliańskiej szkole duchowości, abp Michalik zaznaczył, że jednym z jej rysów była wiara o. Kolbego w możliwości człowieka i ufność do ludzi. Ta wiara sprawiała, że gromadzili się przy nim, współpracowali i darzyli go zaufaniem.

Bp T. Rakoczy w kazaniu w Auschwitz stwierdził, że wiara o. Maksymiliana była tak dojrzała, że nie tylko przerosła wszelkie doktryny i programy polityczne, lecz również stała się siłą dla innych, którzy podobnie jak on oddali życie za wiarę (czterech błogosławionych męczenników z Niepokalanowa)²⁹.

Wiara o. Maksymiliana nie była statyczna, ciągle się rozwijała; sprawiała, że jego życie było świadectwem miłości: „Św. Maksymilian upodobił się do Jezusa Chrystusa. Jego życie nie było tylko głoszeniem Ewangelii, ale stało się przede wszystkim jej świadectwem”³⁰. Dla kard. Karola Wojtyły o. Kolbe był świadkiem zwycięstwa Chrystusa. To zwycięstwo Jezusa urzeczywistniło się szczególnie przez jednego człowieka – o. Maksymiliana – „w obozie oświęcimskim, gdzie szalała miazdząca potęga śmierci”³¹.

²⁸ J. Michalik. *Maksymiliańska szkoła duchowości*. (Kazanie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski wygłoszone w Niepokalanowie dnia 21 października 2007 r.). Mps w Archiwum Niepokalanowa (AN) s. 1-4.

²⁹ Por. T. Rakoczy. Kazanie wygłoszone w dniu 14 października 2000 r. w Oświęcimiu. „Echo Niepokalanowa” (mps) 2000 październik s. 1-3.

³⁰ A. Śliwiński. *Miłość kwintesencją życia Św. Maksymiliana*. PBM s. 289.

³¹ K. Wojtyła/Jan Paweł II. *O. Maksymilian Kolbe świadkiem zwycięstwa Chrystusa*. (Kazanie wygłoszone w kaplicy obozowej w Oświęcimiu, 2. XI 1968 r. podczas uroczystej Mszy św. za poległych w tym obozie). PTC s. 17.

2.2. MODLITWA

Biskupi w kazaniach często podkreślali, że na kształtowanie życia duchowego Świętego miała wpływ atmosfera religijna domu rodzinnego³². Z głębokiej wiary w Boga i z miłości do Niepokalanej wpływała potrzeba modlitwy. Dla o. Kolbego była ona drogą do udoskonalania siebie, ochroną przed złem i pomocą w uświęceniu świata. Wiedział, czym jest modlitwa, nauczył się jej od swoich rodziców. Kard. Józef Glemp w jednym z kazań o rodzinie podkreślił w szczególności sposób znaczenie modlitwy. To ona sprawia, że rodzina jest silna Bogiem. Rodzina Kolbów jest tego dobrym przykładem: „W tej rodzinie była zawsze modlitwa. Nigdy nie opuszczano Mszy świętej w niedzielę. Nawet podczas przerwy w fabryce ojciec szedł do pobliskiego kościoła, żeby się modlić”³³.

O. Kolbe głęboko wierzył w skuteczność modlitwy. Modlił się zawsze, zwłaszcza gdy miał kłopoty i zmartwienia. Był przekonany, że przez modlitwę można wszystko otrzymać – dla siebie i innych: „Był prekursorem w wielu działaniach apostołskich zwłaszcza w zakresie prasy. Jego nikt nie uczył, co ma robić. On na modlitwie rozpoznawał, co i jak ma robić”³⁴. Szczególnie pamiętał o modlitwie w miejscu zagłady, chociaż wiedział, że naraża siebie na wielkie niebezpieczeństwo.

Kard. Stefan Wyszyński w swoich kazaniach na temat ojca Maksymiliana często podkreślał rolę modlitwy w życiu Świętego. Prymas uważał, że modlitwa, z której korzystał w każdej nadarzającej się sposobności, sprawiała, że był on kapłanem głęboko zjednoczonym z Bogiem: „Nikt z nas nie wątpi o głębokiej wewnętrznej więzi ojca Maksymiliana z Bogiem, o jego niezwykłej modlitwie – nie tylko każdego dnia, ale niemal w każdej chwili, o jego przejęciu się służbą Bogu”³⁵.

Ojciec Kolbe potrafił nawiązywać modlitewny dialog z Bogiem, co sprawiało, że nabierał przeświadczenia, że jako istota rozumna i wolna może wyłącznie od Boga otrzymać potrzebne mu siły i środki. Dlatego przyłgął do Boga zupełnie – całą swoją wolą³⁶.

³² Por. Cz. L e w a n d o w s k i. *Wpływ domu rodzinnego na życie i działalność Św. Maksymiliana*. PBM s. 232-235; B. D e m b o w s k i. *Rodzina Kolbów – prawdziwie domowym Kościołem*. PBM s. 245-246.

³³ J. G l e m p. *Aby rodzina była Bogiem silna*. PBM s. 49.

³⁴ B. D e m b o w s k i. *O prawdziwą przyjaźń z Chrystusem*. PBM s. 90.

³⁵ S. W y s z y ń s k i. Kazanie wygłoszone w Niepokalanowie 12 sierpnia 1979 r. NDM s. 337.

³⁶ T e n ę e. Kazanie wygłoszone w Oświęcimiu-Brzezince 15 października 1972 r. NDM s. 275.

Charakterystyczna dla modlitwy o. Maksymiliana była szczególna łączność z Niepokalaną. Łączność tę wciąż pogłębiał i konsekwentnie realizował w czasie zakonnego i kapłańskiego życia. Na ten maryjny wymiar modlitwy o. Kolbego zwrócił uwagę Prymas Tysiąclecia. Maksymilian do Niepokalanej kierował swoje modlitwy, Jej ufał bezgranicznie. Akcentując w kazaniach pobożność maryjną o. Kolbego ukazywał Prymas polskiemu Kościołowi św. Maksymiliana jako wzór modlitwy dla wszystkich. Kard. Wyszyński uważał modlitwę o. Kolbego za bardzo bogatą w treści; w jednym ze swoich przemówień zachęcał, by franciszkanie opracowali i przybliżyli szerszym kręgom wiernych rodzaje i formy modlitwy założyciela Niepokalanowa³⁷. Prymas uważał, że do Niepokalanowa będzie przybywać coraz więcej pielgrzymów, dlatego apelował: „Trzeba mieć gotowe pomoce, zwłaszcza gdy idzie o samą modlitwę ojca Kolbego, która wymaga specjalnej monografii”³⁸.

Inni biskupi nie podejmowali w kazaniach bezpośrednio tematu modlitwy u o. Maksymiliana. Mówili raczej o jego dojrzałej duchowości³⁹.

2.3. NABOŻENSTWO I MIŁOŚĆ DO NIEPOKALANEJ

W swoich kazaniach biskupi wyraźnie podkreślali, że o. Kolbe przeżywał swoją wiarę według charyzmatu maryjnego. Ich zdaniem to Niepokalana dopomagała św. Maksymilianowi w pogłębianiu jego duchowości i dojrzeniu w wierze. Maryja była dla niego inspiracją w walce ze złem i pomocą w kształtowaniu chrześcijańskiej miłości. To od Niej uczył się takich cnót jak: prostota, umiarkowanie, gorliwość, służby dla drugich, pracy i harmonii życia wewnętrznego⁴⁰. Podczas modlitwy o. Maksymilian najczęściej uciekał się do pośrednictwa Niepokalanej. I otrzymywał to, o co prosił.

Biskupi często podkreślali w kazaniach bezgraniczne oddanie się o. Kolbego Maryi Niepokalanej. Ona obejmowała całą jego psychikę i ukierunkowywała na pracę duszpasterską. Najświętsza Maryja wpływała na zakres

³⁷ T e n ż e. Przemówienie do franciszkanów, wygłoszone w Niepokalanowie 13 kwietnia 1969 r. NDM s. 139.

³⁸ Temat modlitwy O. Kolbego opracował br. M. F. Grabowiec: *Modlitwa w życiu zakonnym według Bł. Maksymiliana Kolbego*. Praca magisterska. Warszawa 1982 s. 1-84 (mps).

³⁹ Por. J. S z k o d o Ń. *Całym sobą głosił Chrystusa*. (Kazanie wygłoszone do Służby liturgicznej i Ruchu „Światło-Życie” Archidiecezji Krakowskiej, w dniu 19 lutego 1994 r. w bazylice Ojców Franciszkanów w Krakowie). PBM s. 63-66; B. B e j z e. *Do Niepokalanowa pod patronatem rodziców Św. Maksymiliana*. (Przemówienie wygłoszone w Niepokalanowie 23 kwietnia 1994 do animatorów Rycerstwa Niepokalanej). PBM s. 91-93.

⁴⁰ Por. I. J e ż. *Swój ideał ujrzał w Niepokalanej*. PBM s. 120-124.

jego wiedzy i sprawiała, że wszystkie obowiązki wykonywał z zapałem ze względu na miłość do Niej. Niepokalana wywierała wielki wpływ na jego działalność. Dlatego zupełnie świadomie uważał siebie za narzędzie w Jej rękach, a co za tym idzie – za wykonawcę Jej planów⁴¹.

Konsekwencją wiary św. Maksymiliana była głęboka cześć, synowska miłość i szczególne nabożeństwo do Niepokalanej. W szkole Niepokalanej⁴² uczył się dostrzegać wartość człowieka i jego godność, naśladowania Boga i oddania ludziom. Tam, w szkole Maryi, poznawał drogi życia Kościoła. Wszystko zawdzięczał tej Niewieście, dlatego „ukochał Niepokalaną, najpiękniejszą z ludzi, Matkę Boga i Matkę naszą”. Dzięki Niej „może rozrosnąć się na giganta, być potężnym bez ludzkich środków, przy wszelkich przeciwnościach”⁴³.

Kard. Stefan Wyszyński żywo interesował się charyzmatycznym umiłowaniem Matki Bożej przez św. Maksymilian. Temat ten Prymas Tysiąclecia dość często podejmował w kazaniach i listach duszpasterskich, podkreślając w nich szczególnie jego zawierzenie siebie Matce Chrystusa, szerzenie przez niego ufności do Niepokalanej, a przez to odnowienie życia zakonnego i gorliwości apostołskiej.

W jednym z kazań kard. Wyszyński stwierdził, że tak jak Maryja stała się Matką wszystkich ludzi na Kalwarii, tak wierny Jej sługa stał się obrońcą jednego człowieka w Oświęcimiu: „Ojciec Maksymilian od Maryi nauczył się ofiarności ducha. Chrystus, Syn Maryi na kalwarii okazał największą miłość, bo oddał duszę swą za braci. A Ojciec Maksymilian, wpatrując się uważnie w Niepokalaną Matkę Bolesną, wyczuwając Jej uczucia, od Niej nauczył się, jak trzeba – za wzorem Chrystusa – oddać dusze za braci”⁴⁴.

Z analizy kazań biskupów możemy określić zarys duchowości maryjnej o. Kolbego⁴⁵. Starali się oni wydobywać nowe natchnienia do pracy duszpas-

⁴¹ Por. K. Majdański. *Przestrzeń miłości rozważane w Niepokalanowie*. (Homilia wygłoszona w Niepokalanowie 23 października na zakończenie 272 Konferencji Episkopatu Polski). PBM s. 259-260. Kaznodzieja mówił: „Ale przecież nie o własnej wielkości myślał. Myślał o Niepokalanej. O tym, jak by cały świat rzucić pod jej stopy. O tym, jak by dla Niej «być startym na proch...»”.

⁴² Bp K. Ryczan porównał w kazaniu drogę maryjną o. Kolbego, jako „pobyt ucznia w szkole Maryi”; por. Tenże, *Tajemnica świętości Ojca Maksymiliana Kolbego*. (Kazanie wygłoszone 20 sierpnia 1994 w Strachocinie – w archidiecezji przemyskiej – podczas dziękczynnego triduum za pracę św. Maksymiliana Kolbego w Japonii), PBM, s. 181-182.

⁴³ J. Styrna. *Z Maryją w trosce o lepszy świat*. (Kazanie wygłoszone 30 lipca 1994 w Niepokalanowie podczas Ogólnopolskiego Dnia Modlitw Rycerstwa Niepokalanej). PBM s. 151.

⁴⁴ S. Wyszynski. *Kazanie wygłoszone w Niepokalanowie 4 grudnia 1966 r.* NDM s. 91.

⁴⁵ Por. J. Ziemiak. *Maryjna duchowość Św. Maksymiliana*. (Homilia wygłoszona 28 maja 1994 r. w kościele Ojców Franciszkanów w Oświęcimiu-Harmężach). PBM s. 118-119.

terskiej i realizacji soborowych idei, przystosowanych do warunków i mentalności współczesnego człowieka⁴⁶.

3. OWOCE WIARY W ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI

Ojciec Maksymilian zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności za wiarę. Był przekonany, że nie wolno zaniedbywać daru Bożej łaski. Dlatego żył wiarą w pełni, konsekwentnie wypełniał posługę uświęcania Kościoła i każdego wierzącego. Przez to stał się „mocarzem wiary”⁴⁷. Biskupi w swoim przepowiadaniu ukazywali konkretne owoce jego wiary i życia.

3.1. NIEPOKALANÓW I RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

„Niepokalanów to symbol jego apostołowskiej gorliwości”⁴⁸. Kard. Wyszyński wskazywał także na Niepokalanów jako na owoc głębokiej wiary o. Maksymiliana. Prymas podkreślał, że Niepokalanów powstawał w bardzo trudnych warunkach, właściwie z niczego. To głęboka wiara o. Kolbego spowodowała, że powstał tak wspaniały ośrodek kultu maryjnego. W Niepokalanowie wszystko zaczęło się niejako od ziarna gorczycznego.

Znaczenie Niepokalanowa podkreślał w homiliach również Jan Paweł II. Papież mówił, że Niepokalanów jest wyraźnym znakiem rysu maryjnej duchowości o. Maksymiliana⁴⁹. W homilii podczas Mszy św. w Niepokalanowie nazwał klasztor „wielkim warsztatem franciszkańskiego apostołstwa”⁵⁰.

Biskupi w kazaniach mówili też o Niepokalanowie jako o wydawnictwie – ośrodku, z którego o. Kolbe gorliwie apostołował i dokonywał niezwykłych rzeczy: „Drukował tu – w ubogich barakach na najnowocześniejszych maszynach – szereg wysokonakładowych czasopism, także gazetę codzienną”⁵¹.

⁴⁶ Por. K. Wojtyła. *Zawierzenie Maryi*. (Kazanie wygłoszone 13 X 1972 r. w Nowej Hucie). PTC s. 104-106; t e n ż e. *Postać Bł. Maksymiliana Kolbego i Najświętszej Maryi Panny natchnieniem i pomocą w katechezie*. (Przemówienie na XII sesji Synodu Biskupów 17 X 1977 r.). PTC s. 135.

⁴⁷ J. Glemp. *Bądźcie świadkami cywilizacji miłości*. (List do młodzieży archidiecezji warszawskiej z dnia 5 września 1994). PBM s. 191.

⁴⁸ S z k o d o Ń, jw. s. 63.

⁴⁹ Por. J a n P a w e ł I I. *Musimy się bardzo związać modlitwą*. (Przemówienie na audiencji generalnej do rodaków dn. 6. X 1982 r.). PTC s. 200.

⁵⁰ T e n ż e. *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*. Kraków 2006 s. 249.

⁵¹ P. Jarecki. *Mocarz ducha*. (Kazanie wygłoszone 30 października 1994 r. w Niepokalanowie z okazji konsekracji bazyliki). PBM s. 271.

Ojciec Kolbe uważał za konieczne oddanie wszystkich ludzi Niepokalanej. Aby móc zrealizować tę ideę, założył stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej. Temat Rycerstwa, jak i fakt powstania Niepokalanowa były w kazaniach biskupów przedstawiane razem, jako pewien fenomen. Rycerstwo było bowiem apostołatem powszechnym; powstało na wiele lat przed Soborem Watykańskim II. To właśnie Rycerze Niepokalanej, ludzie świeccy wraz z duchownymi, mieli pomagać Kościołowi w dziele misyjnym poprzez ofiarowanie swoich cierpień Bogu „przez Niepokalaną”; mieli czerpać z Maryi wzór życia dla Boga.

W kazaniach biskupi mówili najczęściej o motywach, jakimi kierował się św. Maksymilian przy zakładaniu Rycerstwa Niepokalanej. Niepokalanów i Rycerstwo były dla o. Kolbego drogami naśladowania Maryi, narzędziami przeciwstawiania się złu, zwyciężania miłością: „Św. Maksymilian wszedł na drogę naśladowania Niepokalanej [...] A droga ta była drogą osobistego uświęcania, ale pragnął uświęcić wszystkich, z którymi się spotykał: w Polsce, we Włoszech i na misjach w Japonii. Dlatego założył Niepokalanów w Polsce i Niepokalanów w Japonii. Stworzył Rycerstwo Niepokalanej po to, żeby zorganizowanemu złu [...] przeciwstawić się nie siłą, ale miłością”⁵².

3.2. MISJE

Ojciec Kolbe „miał wreszcie usposobienie misyjne. Tak, ojciec Maksymilian to także misjonarz. Tęsknił za wyjazdem [...] Założenie Niepokalanowa w Nagasaki jest przykładem tego działania na zewnątrz, tej odwagi skromnego misjonarza, który idzie, wierząc Bogu i Niepokalanej, że jego dzieło będzie owocować [...]”⁵³. W ten sposób kard. Glemp ukazywał słuchaczom dokonania misyjne o. Kolbego, które dodawały impetu duchowemu wymiarowi Kościoła.

Biskupi dość często podkreślali w kazaniach szczególne zaangażowanie misyjne św. Maksymiliana. Hierarchowie odwoływali się do jego porywającej aktywności. W ten sposób zwracali uwagę słuchaczy na konieczność ożywienia wiary, a jednocześnie pobudzali wiernych do misyjnej troski.

Działalność misyjna o. Kolbego zawsze wynikała z jego pragnienia zdobycia świata dla Boga przez Niepokalaną i była potwierdzeniem umiejętnego wychodzenia naprzeciw wszystkim wymaganiom ewangelizacyjnym. Bisku-

⁵² J. Glemp. *Wpatrzeni we wzór Niepokalanej*. (Homilia z okazji Roku Kolbińskiego wygłoszona 8 grudnia 1994 w Niepokalanowie). PBM s. 299.

⁵³ T e n ż e. *Pokój i Dobro niech wśród nas się zakorzeni*. (Homilia wygłoszona 25 września 1994 podczas konsekracji kościoła Św. Maksymiliana Kolbego w Pabianicach). PBM s. 218.

pi w kazaniach na temat działalności misyjnej i ewangelizacyjnej o. Kolbego przedstawiali go jako wzór misjonarza, określali jako „patrona nowej ewangelizacji”⁵⁴, „wielkiego ewangelizatora”⁵⁵.

Ojciec Maksymilian Kolbe w swojej pracy apostolskiej nie ograniczył się tylko do Niepokalanowa. Pragnął, aby Ewangelia dotarła do wszystkich ludzi. Zapał misyjny był niejako pochodną celu Rycerstwa Niepokalanej – zdobycie dla Chrystusa wszystkich ludzi. Ideał Rycerstwa mobilizował niepokalanowskiego misjonarza do podjęcia pracy ewangelizacyjnej daleko poza granicami Polski. Głosząc słowo Boże, biskupi podziwiali zapał misyjny św. Maksymiliana i podkreślali wielkość jego dzieła. W swoim przepowiadaniu wyrażali fascynację tym wszystkim, co niemal sam, w pojedynkę, uczynił w Japonii; mówili o jego metodach duszpasterskich, które wykorzystywał w głoszeniu Ewangelii wśród *gentes*, a wcześniej stosował w Polsce.

W kazaniach biskupów można zauważyć, że wielu z nich cierpienie o. Maksymiliana w Auschwitz rozumiało jako wypełnienie ostatniej posługi misyjnej. Szczególnie wymowne jest stwierdzenie Jana Pawła II, że tam, w bunkrze, umierając śmiercią głodową z pozostałymi więźniami, okazał się największym misjonarzem miłości.

Ukazana w kazaniach biskupów polskich działalność misyjna o. Maksymiliana odpowiada współczesnemu nauczaniu Magisterium na temat misyjnego zaangażowania Kościoła.

3.3. WYDAWNICTWO

Dynamizm wiary o. Kolbego sprawiał, że wykazywał w swoim życiu porywającą aktywność. W tym przejawiało się jego apostolskie zatroskanie o zbawienie dusz. Biskupi ukazywali w kazaniach podejmowanie przez o. Kolbego wysiłki w celu nawrócenia wszystkich ludzi i każdego z osobna. W tym celu założył również wydawnictwo i wydawał miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. Przez wydawanie różnorodnych czasopism, chciał dotrzeć do każdego umysłu i każdego serca, do wszystkich ludzi na świecie⁵⁶.

⁵⁴ S. Nowak. *Od Chrystusa twórcy Ewangelizacji do Kościoła ewangelizującego*. (Referat wygłoszony 15 kwietnia 1994 w Gdańsku). PBM s. 79.

⁵⁵ Z. Pawłowicz. *Wielki Ewangelizator naszych czasów*. (Kazanie wygłoszone 17 października 1994 r. we franciszkańskim kościele Św. Antoniego w Gdyni). PBM s. 249.

⁵⁶ Por. B. B e j z e. *Św. Maksymilian nauczycielem twórczej jedności z Kościołem*. (Przemówienie wygłoszone w Niepokalanowie 8 stycznia 1994 r). PBM, s. 38: „Św. Maksymilian, świadom tego zdania [by rozwijała się wiara], zakłada i wydaje w Polsce i Japonii pisma katolickie”.

Mówiąc o działalności wydawniczej o. Kolbego, biskupi nie ukrywali swojej admiracji dla jego nadzwyczajnych zdolności organizatorskich. Utworzenie klasztoru-wydawnictwa, jakim był Niepokalanów, świadczyło o szerokim spojrzeniu tego franciszkanina na potrzeby misyjne Kościoła, oraz na potrzeby swoistej reewangelizacji ojczystego kraju; bp J. Paetz uważał założenie wydawnictwa za wyraz umiłowania Ojczyzny⁵⁷.

Odważną i prowadzoną z rozmachem działalność wydawniczą o. Kolbego biskupi określali mianem śmiałej wizji proroczej. Nie wystarczy jednak jedynie używać środków masowego przekazu do szerzenia orędzia chrześcijańskiego Kościoła – trzeba też posiadać umiejętność włączania tego orędzia w nową rzeczywistość. Wizja prorocka o. Kolbego polegała na tym, że potrafił wychodzić naprzeciw potrzebom ewangelizacyjnym współczesnego świata, odważnie wykorzystując w tym celu nowoczesne środki przekazu. Ze swoją apostołską pomysłowością o. Maksymilian był jedynym i niepowtarzalnym przykładem człowieka misyjnego. Stał się nim m.in. przez swoją wytrwałość w działaniu, optymizm, umiejętność współpracy z innymi, odwagę w podejmowaniu decyzji, wyobraźni twórczej⁵⁸.

Ciekawe spostrzeżenie przekazuje w swoim kazaniu bp A. S. Januszewicz, franciszkański misjonarz z Brazylii, który stwierdza: „Ojciec Maksymilian, w założeniach swojego apostołstwa o zasięgu światowym, nie stawiał jedynie na środki techniczne. Wręcz przeciwnie: na pierwszym miejscu nieustannie postulował konieczność doskonałości moralnej i duchowej, czyli prawdziwej świętości u «robotników żniwa»”⁵⁹.

W Kościele polskim o. Kolbe był postrzegany jako pionier; „odkrył” nowy sposób ewangelizowania przez słowo drukowane – mógł przez nie docierać do wielkiej rzeszy ludzi (czytelników). „O. Kolbe nie tylko wykorzystywał media masowe w swojej pracy, ale jednocześnie wpływał na laików, na duszpasterzy katechetów, aby jak najszerzej z tych środków korzystali (zwłaszcza przez czytelnictwo prasy)”⁶⁰.

*

⁵⁷ Por. J. Paetz. *Maksymilian Maria Kolbe – Święty naszych czasów*. (Kazanie wygłoszone 8 grudnia 1994 roku w Katedrze łomżyńskiej). PBM s. 311.

⁵⁸ Por. A. Lepa. *Środki masowego przekazu i ewangelizacja*. (Konferencja wygłoszona 26 kwietnia 1994 w Łodzi-Dąbrowej). PBM s. 96.

⁵⁹ A. S. Januszewicz. *Św. Maksymilian i Rycerstwo Niepokalanej w służbie nowej ewangelizacji*. (Referat wygłoszony w języku portugalskim podczas Kongresu Kolbińskiego w Asuncion w Paragwaju, dn. 29 października 1994 r.). PBM s. 390.

⁶⁰ Lepa, jw. s. 96.

Podsumowując to, co powiedziano o wierze w życiu o. Maksymiliana w nauczaniu biskupów polskich, można wysnuć następujące wnioski:

1. Całe życie o. Kolbego było nacechowane głęboką wiarą; poznanie religijnych norm przekładało się w normę postępowania, stanowiło świadectwo życia.

2. Podstawowymi cechami wiary franciszkanina były miłość, modlitwa i maryjność – dzięki nim była to wiara autentyczna i dynamiczna, eklezjalna i heroiczna; o. Kolbe „dał wzór bohaterskiej wiary, a naród zapatrzony w jego przykład dał wzór bohaterskiej wierności”⁶¹.

3. Wiara o. Kolbego stanowiła antycypację soborowego nauczania odnoszącego się do obecności Kościoła wśród ludzi i ludzi pośród Kościoła, a zawartego w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* oraz Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła, a rozumianego jako szeroko pojęte apostołstwo, angażujące całego człowieka (także świeckiego) i obejmujące cały świat (Niepokalanów polski i japoński, Rycerstwo Niepokalanej), zgodnie z zasadą, że „wszyscy [...] wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka [...], aby inni widząc ich dobre czyny, chwalili Ojca i pełniej pojęli sens ludzkiego życia”⁶².

4. Wiara „Męczennika miłości”, daleka od skostniałych schematów, tradycjonalizmu i sentymentalizmu, stanowiła centrum jego egzystencji: jest przez to prawdziwie chrześcijańskim wzorem osobowym.

BIBLIOGRAFIA

- Chilson R.: *W co wierzymy*. Przeł. A. Korlińska. Warszawa: IW Pax 1977.
- Görres A.: Wiara i niewiara świetle psychoanalizy. „Znak” 27:1975 nr 4-5 s. 466-490.
- Kubiccki D.: Wiara jako ewangeliczny zaczyn ludzkich społeczności i ich cywilizacyjnych transformacji. AK 146:2006 nr 1 s. 99-111.2.
- Lobkowicz N.: Przekazywanie wiary. Tłum. L. Balter. W: *Podstawy wiary*. Teologia. Red. L. Balter. Kolekcja *Communio* t. 6 (1991) s. 202-211.
- Maliński M.: Struktura wiary a osobiste doświadczenie religijne. „Znak” 25:1973 nr 10 s. 1234-1258.
- Przyczyńska W.: Jak głosić prawdy wiary. AK 140:2003 nr 2 s. 235-245.
- Zarembski Z.: Pedagogia wiary w nauczaniu Jana Pawła II. AK 142:2004 nr 2 s. 221-234.

⁶¹ S. Wyszynski. Przemówienie do franciszkanów, wygłoszone w Niepokalanowie 8 lutego 1957 r. NDM s. 26; por. tenże. Kazanie wygłoszone w Jeziórcu 15 maja 1968 r. NDM s. 126.

⁶² DM 11.

FAITH IN THE LIFE AND ACTIVITY OF ST. MAXIMILIAN KOLBE
IN THE LIGHT OF POLISH BISHOPS' SERMONS

S u m m a r y

The preaching of Polish bishops on the manifestation of faith in St. Maximilian Kolbe embraces the whole of the question in the light of the Second Vatican Council. It shows how faith can be understood as a factor forming Christian life. In this sense Fr. Kolbe appears to be a personal pattern of the believer, who understands faith as a special encounter of grace and human effort. Faith of this kind embraces the whole man: it combines obedience with freedom, reason with the heart. It is characterized by dynamism and vividness, both in the personal and ecclesial dimension. The ecclesial character of faith constitutes its origin and end. The important elements of a living faith are the following: prayer suffering, and offering. Their source is love, upon which each human trust is grounded. Love makes the practice of faith to grow up to heroism. In St. Maximilian the act of faith bore a strong Marian mark. It is for Her, for the Immaculate, that he lived, worked, and died. His Niepokalanów, the publishing house, Militia of the Immaculata, missions and Auschwitz were the indicators of his apostolical and evangelizational activity. They made up the essence of living by faith and living in faith. He died as he believed. Indeed, St. Maximilian Kolbe's life and activity anticipated the contemporary teaching of the Magisterium, both in the aspect of his personal sanctification and missionary commitment. In this sense Fr. Kolbe outdistanced his epoch and the Church. He had no fear of the media. In his hands they became modern tools of pastoral work with which he sought to win the world for Christ.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: biskupi polscy, św. Maksymilian Kolbe, Niepokalanów, wiara.

Key words: Polish bishops, St. Maximilian Kolbe, Niepokalanów, faith.